



IWONA MŁOŹNIAK 

Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum

PROBLEMATYZOWANIE STAROŚCI: POLSKA POLITYKA SENIORALNA I DYSKURSYWNE PRZEMIANY NEOLIBERALIZMU

Streszczenie

Artykuł prezentuje wyniki analizy dokumentów polityki senioralnej prowadzone w duchu postfoucaultowskiej analizy problematyzacji. Wyróżniono dwie główne narracje¹ w ramach problematyzacji starości w polskich dokumentach dotyczących polityki senioralnej: cywilizującą i opiekuńczą. Narracja cywilizująca podkreśla konieczność aktywności i indywidualnej zapobiegliwości, podczas gdy opiekuńcza osadza aktywność w kategoriach troski i wsparcia starszych osób.

Słowa kluczowe: polityka senioralna, aktywne starzenie się, neoliberalizm, problematyzacja

WPROWADZENIE

Świat społeczny to świat nie tylko faktów, ale przede wszystkim wyobrażeń społecznych. Każde społeczeństwo, dokonując opisu, zrozumienia zjawiska lub próbując na nie wpływać, odwołuje się do właściwego sobie imaginariusza, zawierającego „okulary”, przez które „zwyczajny człowiek” patrzy na otaczający świat.

Mgr, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum; e-mail: iwona.mlozniak@uj.edu.pl;
<https://orcid.org/0000-0001-5644-7993>

¹ W poniższym artykule termin „narracja” jest rozumiany słownikowo, nie metodologicznie, jako opowieści, historie, co wyjaśniam dokładniej na kolejnych stronach.

Bez wątpienia takie imaginarium społeczne – poza systemem norm i teorii – oddziałuje i na percepcję starości, starzenia się i osób starszych w Polsce. [BUS 2019: 27]

Jest to fragment dokumentu programowego polskiej polityki senioralnej Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo. Uczestnictwo. Solidarność (BUS). Przez imaginarium społeczne rozumie się tu, zgodnie z definicją Charlesa Taylora², obraz świata, nadawanie sensu zjawiskom społecznym i oczekiwania odnośnie do tego, jakie zachowania i praktyki są tymi właściwymi. Autorzy dokumentu stwierdzają wprost, że imaginarium jest tak samo istotne, co fakty. Można na tej podstawie wysnuć wniosek, że również jednym z celów polityki senioralnej jest stworzenie – bądź uprawomocnienie i rozpowszechnienie – jakiegoś „imaginarium” dotyczącego starszych osób. Traktuję zamieszczony we wstępie do niniejszego tekstu cytat oraz owe odwołania do imaginarium jako zaproszenie do jego socjologicznej analizy. Artykuł będzie się zatem skupiał na wizjach, wyobrażeniach, opisach i charakterystykach osób starszych i ich sytuacji społecznej, jakie pojawiają się w dokumentach, nie zaś na faktycznych potrzebach seniorów bądź analizie efektów działań prowadzonych w ramach polityki senioralnej.

Przed rozpoczęciem właściwego wywodu należy wyjaśnić pewne problemy terminologiczne, które można napotkać, analizując funkcjonowanie seniorów jako kategorii polityki publicznej. Zarówno w literaturze naukowej, jak i dokumentach programowych pojawiają się pojęcia: polityki względem starzenia się (ludności), polityki skierowanej do osób starszych, polityki senioralnej. Barbara Szatur-Jaworska [2016] politykę społeczną względem starzenia się ludności traktuje jako termin nadrzędny, obejmujący zarówno polityki (działania) skierowane do osób starszych, jak i młodszych, które mają na celu zarządzanie starzejącą się populacją i wpływanie na zatrzymanie tego procesu. Z kolei polityka senioralna obejmuje według tej autorki politykę społeczną wobec ludzi starych, czyli skierowaną do seniorów, i politykę społeczną wobec starości, która może być skierowana do różnych grup wieku zgodnie z założeniami cyklu życia, a także politykę aktywnego starzenia się. Ta ostatnia oznacza wspieranie aktywności osób starszych oraz młodszych (przygotowanie do starości). Tę już nader skomplikowaną terminologię dodatkowo komplikuje fakt, że nawet w dokumentach z zakresu polityki senioralnej czasami używa się innych, opisowych określeń. Ponieważ przedmiotem artykułu jest analiza problematyki, a wymienione wyżej terminy

² W dokumencie nie pada ani razu nazwisko Taylora, ani żaden odnośnik bibliograficzny do jego prac, jednak inspiracja w przytoczonym cytacie jest wyraźnie widoczna.

są *de facto* przedmiotem analizy, na określenie wszystkich wspomnianych wyżej podejść używam określenia „problematyzowanie starości”.

Zawarte poniżej analizy mogą zostać odczytane jako mocno krytyczne względem polityki senioralnej, skupiają się bowiem na jej negatywnych aspektach, tropią raczej to, co w niej niedostateczne, nieprzystające, nie działające. Nie oznacza to jednak, że równie negatywnie oceniam całą politykę senioralną i wdrażane dzięki niej wsparcie dla starszych osób. Wiele rozwiązań pomaga im wyjść z samotności, rozwijać pasje czy zachować zdrowie. Jednak w artykule przedstawiam, niejednokrotnie uwypuklając znacznie, elementy, które wiążą tę politykę z kontestowanymi – szczególnie z pozycji lewicowych – zjawiskami i prądami intelektualnymi (jak prywatyzacja, neoliberalizm).

JAKOŚCIOWA ANALIZA DYSKURSU NA TROPIE PROBLEMATYZACJI

Analiza postfoucaultowska

Badanie mieści się w nurcie jakościowej analizy dyskursu w jej postfoucaultowskiej odmianie. Jakościowa analiza dyskursu to szeroka kategoria, mieszcząca różne podejścia do analizy i interpretacji materiału [zob. np. Horolets 2006]. Analiza dyskursu jest skoncentrowana na słowach (w formie przekazu pisemnego lub werbalnego), a nie interakcjach. Co więcej, owe słowa – dyskurs – uznawane są za mające moc sprawczą oraz oddające nie tyle stan mówiącego/piszącego, ile relacje władzy czy struktury symboliczne leżące u podstaw interpretacji świata, które mogą być analizowane albo w ich tu i teraz, albo historycznie [np. Czyżewski, Kowalski 1990; Kopytowska, Kumiega 2017; Diaz-Bone 2022].

Sam przymiotnik „(post)foucaultowska” może odnosić się zarówno do tego, w jaki sposób materiał badawczy został pozyskany przez badacza lub badaczkę, jak i do przyjętej przezeń perspektywy analitycznej czy obydwu tych elementów. Zazwyczaj jest to analiza zastanych dokumentów instytucjonalnych (czyli różnego rodzaju polityk) bądź dokumentów polityk publicznych w połączeniu z medialnymi przedstawieniami tych polityk lub zagadnień przezeń poruszanych. Korzystanie z danych wywołanych, jak np. wywiady, jest stosowane rzadziej, na przykład w celu skonfrontowania dyskursu polityk publicznych z doświadczeniem ich beneficjentów [zob. np. Scheurich, McKenzie 2009; Nowicka-Franczak 2017]. Określenie „analiza postfoucaultowska” z kolei wskazuje w tym artykule na ramy interpretacji użyte w analizie [np. Biggs, Powell 2001; Collier 2011]. W praktyce często te dwa aspekty metodyki badań się przenikają,

a zastosowanie np. foucaultowskiej teorii władzy czy urządzania pociąga za sobą konkretne decyzje dotyczące doboru materiału, sposobu analizy i interpretacji wyników [np. Biggs, Powell 2001; Rose 2007; Hasmanová Marhánková 2011; Mokrzan 2019]. Podobnie w dalszej treści artykułu inspiracje foucaultowskie pojawiają się zarówno na poziomie metody, jak i teorii.

Inspiracją metodologiczną było pojęcie problematyzacji. Foucault określił ją jako pracę myśli [Foucault 2021: 380], rzecz myślenia, co czyni przedmiotem analizy nieoczywistość dyskursu. Innymi słowy, wychodząc od foucaultowskiego pojęcia problematyzacji można poruszać się w dwóch kierunkach, albo pytając o warunki możliwości (i granice) zaistnienia pewnego zjawiska jako problemu społecznego lub politycznego [np. Bacchi 2012; Ostrowicka 2023], albo pytając o to, co takie, a nie inne określenie, czym jest problem i jak należy go rozwiązać, mówi o sytuacji „myślącego myśł”. Sam Foucault pisał tak: „próbowałem pytać politykę o to, co miała do powiedzenia na temat problemów, z którymi była konfrontowana. Pytałem ją więc o to, jakie zajmuje pozycje i dlaczego” [Foucault 2021: 375]. W analizie podążałam za tą wypowiedzią Foucaulta, „pytając” dokumenty, jakie zajmują pozycje w odniesieniu do starzenia się społeczeństwa i osób starszych i dlaczego właśnie takie. Zadanie w ten sposób pytania wymagało wykorzystania w badaniu dwóch aspektów pojęcia problematyzacji [Barnett 2015]. Pierwszy odnosi się do przedmiotu analizy (jak/dlaczego pewne procesy stają się „problemami”, czyli czymś, co zdobywa uwagę, zostaje uznane za istotne i powinno zostać w jakiś sposób okiełznane). Drugi odsyła do specyficznego rozumienia krytyki [Franczak 2017], w którym poddaje się namysłowi to, co najbardziej oczywiste i niepoddawane namysłowi, np. w którym historycznym momencie i dlaczego właśnie wtedy „starzenie się populacji” stało się problemem do rozwiązania dla państwa?

Ramą odniesienia uczyniłam – znów foucaultowsko rozumiany – neoliberalizm, czyli pewną racjonalność myślenia o rządzeniu, która przejawia się zarówno w działaniach, jak i ich uzasadnieniach na poziomie dyskursowym. W badaniach prowadzonych w nurcie postfoucaultowskim za podstawowy wyróżnik współczesnej polityki neoliberalnej (lub w terminologii brytyjskich badaczy – późnoliberalnej) uznawana jest ekonomizacja, podporządkowanie zasadom ekonomii innych sfer życia i polityki [zob. np. Vogl 2015; artykuły w tomie: Barry, Osborne, Rose 1996], które prowadzą do uwolnienia procesów rynkowych i podporządkowania im działań państwa. Łączy się to z odchodzeniem od jego opiekuńczej funkcji. Rządzenie staje się zarządzaniem, zarówno jeśli chodzi o formę (różne przejawy menedżeryzmu), jak i ogólną zasadę, którą jest nie tyle tworzenie czegoś nowego, ile kierowanie faktycznie zachodzącymi procesami. Uczynienie (neo)liberalizmu

głównym tematem badania niesie za sobą jednak ryzyko zbytnej esencjalizacji procesów politycznych i społecznych lub dostrzegania wszędzie przejawów neoklasycznego myślenia ekonomicznego [Wacquant 2012].

Ekonomizacja postrzegania społeczeństwa czy podporządkowanie decyzji politycznych logice rynkowej jest ważnym wyznacznikiem neoliberalizmu, lecz nie określa całego pola teoretycznego ani praktycznego neoliberalnego myślenia i rządzenia. Choćby biopolityka w ujęciu Foucault [2012] stanowi neoliberalną „technologię władzy”, której przedmiotem są procesy populacyjne i środowiskowe. Celem rządu poprzez biopolitykę jest nie tyle zarządzanie czy tworzenie nowych warunków możliwości, ile wykorzystanie naturalnych procesów zachodzących w populacji. Prowadzi to do wyznaczenia zakresu i priorytetów rządzenia, w tym pojawienia się innych problematyk, oraz zaistnienia w dyskursie publicznym w różnych kontekstach pewnych pojęć typowych dla demografii, statystyki lub zdrowia publicznego, jak np.: populacja, struktura demograficzna, czy właśnie – starzenie się [Foucault 2010].

W artykule nie stosuję pełnej foucaultowskiej siatki pojęciowej, lecz opieram się na jego ustaleniach dotyczących charakteru neoliberalizmu i rozumieniu procesów politycznych pojawiających się w pracach francuskiego filozofa. Po pierwsze, pojęcia te obrosły wieloma interpretacjami. Po drugie, decyzja o konsekwentnym korzystaniu z terminologii francuskiego filozofa wymagałaby również wierniejszego zastosowania jego metody charakteryzującej się dużo większym rozmachem niż ambicje skromnego artykułu, w kwestii sięgania do źródeł i wyciąganiu wniosków. Stąd moja analiza jest wierna „duchowi”, ale posługuje się skromniejszym arsenałem pojęć nauk społecznych. Po trzecie, pytanie badawcze dotyczyło tego, co „mówi” dyskurs o starzeniu się, a ściśle przestrzeganie terminologii Foucaulta mogłoby zawęzić pole interpretacji. W odniesieniu do wyników analizy będę używać określenia „narracja” – pojęcia dobrze znanego i niepozbawionego kontrowersji w naukach społecznych [Jones, McBeth 2010; Reisigl 2021; Macgilchrist 2021]. Nie poświęcam tym debatom miejsca, ponieważ spory dotyczą stopnia, w jakim uprawnione jest używanie metod lub terminów analizy narracyjnej w badaniach na etapie analizy materiału, czego w niniejszym artykule nie robię. Termin narracja pojawił się jako wynik analizy przeprowadzonej innymi metodami i jest przeze mnie wykorzystywany dla podkreślenia opisowego (w znaczeniu: „zawierającego jakąś opowieść”) charakteru treści dokumentów. Zatem oddaje on ich specyfikę, czyli swego rodzaju snucie opowieści, tworzenie hipotetycznych scenariuszy czy opisywanie i wyjaśnianie świata starzejących się Polek i Polaków. Pozwala to pokazać, że neoliberalna racjonalność nie ogranicza się do ekonomizacji, lecz pociąga za sobą konieczność

uzasadnienia dla siebie i innych oraz umocowania symbolicznego. A to z kolei jest możliwe dzięki odpowiedniemu użyciu języka. Nie jest to tylko wprowadzenie biopolitycznych pojęć, lecz osadzenie ich w jakiejś uprawomocniającej opowieści, co z kolei oddaje, iż przedmiotem analizy jest dyskursowa konstrukcja świata.

PROBLEMATYZOWANIE STAROŚCI

W drugiej połowie XX w. zaczęto w różnych miejscach świata, głównie tzw. Globalnej Północy, konceptualizować, a następnie wdrażać politykę społeczną, w której starość została wyodrębniona jako oddzielny etap w cyklu życia. Taki, który wymaga szczególnej uwagi ze strony państwa. Starsze osoby zostały zarówno jej podmiotami (gdy przedmiotem jej zainteresowania jest ich „dobrostan”), jak i przedmiotami (gdy przedmiotem jej zainteresowania jest ich „produktywność”). Problematyzowanie starości nie postępowało równolegle ze zmianami w innych politykach skierowanych do osób starszych (emerytalną, zdrowotną), co nie znaczy, że stanowiło ono kompletnie odmienny nurt. Posługując się metaforą wodną, można to zobrazować jako dwa odrębne strumienie zasilające większą rzekę. Tą „rzeką” byłyby neoliberalne przemiany polityk publicznych. W przypadku systemów emerytalnych i części polityk zdrowotnych jedną z charakterystycznych form była prywatyzacja (urynkowanie usług) [por. Pawłowski 2020; Oręziak 2021], z kolei dla polityki senioralnej³ – tworzącej młodszy, węższy strumień – jest to aktywizacja [Hasmanová Marhánková 2011]. Aktywność seniorów⁴ stała się nieomal świętym Graalem w dokumentach. Stanem, do którego należało dążyć, a który nie został jeszcze nigdy i nigdzie osiągnięty w pełni. Nacisk na aktywizację – a szerzej aktywność – nie był charakterystyczny jedynie dla polityki senioralnej. Z jednej strony wpisywał się w ogólny paradygmat polityki społecznej, z drugiej – nacisk na aktywność w odniesieniu do starszego pokolenia nie sprowadzał się do kopiowania istniejących dyskursów i przenoszenia ich na nowy obszar. Aktywność stanowiła podstawę nowej problematyzacji. Po pierwsze, jej brak został uznany za problem wymagający podjęcia działań zaradczych. Po drugie, specyficzne rozumienie aktywności (oraz jej pożądanых form)

³ Używam tutaj w odniesieniu do pozapolskich problematyzacji starości polskiego określenia w celu zachowania potoczności tekstu (i uniknięcia nadmiernego rozbudowania terminologicznego, które mogłoby uczynić cały wywód nieczytelny), w źródłach anglojęzycznych, czyli np. UE i innych organizacji międzynarodowych, częściej niż *senior/senioral policies* pojawia się określenie *ageing policies* (polityki starzenia się).

⁴ Fakt, że starsze osoby zaczęto powszechnie w dyskursie politycznym, a następnie medialnym, określać mianem „seniorów”, można uznać za istotny element problematyzowania starości.

miało charakter dyscyplinujący [Katz 1992] i klasyfikujący. Ci, którzy znaleźli się po stronie aktywnej, uznani zostali za nosicieli cnoty. Ci nieaktywni stali się moralnie podejrzani. Oczywiście wszelkie działania aktywizujące miały na celu naprawienie istniejącego stanu (co nie znaczy, że wiele z podejmowanych działań nie miało realnie pozytywnego wpływu na starsze osoby, ich zdrowie czy poczucie przynależności społecznej), a brak pozytywnej reakcji najczęściej był interpretowany jako niechęć lub brak motywacji po stronie zainteresowanych.

Podobnie działał podział na seniorów kształcących się (czy to już posiadających pewne umiejętności, np. cyfrowe, czy podejmujących wysiłek całonocnej edukacji) i tych, którzy wymagają edukowania. Te elementy problematyzowania starości są stałe zarówno w przypadku dyskursów krajowych, jak i organizacji międzynarodowych [Biggs, Powell 2001; Katz 2005; van Dyk i in. 2013]. Charakteryzuje je jednocześnie nacisk na aktywność, przy czym ta zawodowa i parazawodowa były szczególnie istotne, jak i „alarmistyczna demografia” [Katz 1992] – przedstawianie starzenia się społeczeństwa jako ogromnego problemu i zagrożenia dla gospodarki i spójności społecznej.

Problematyzowanie starości uczyniło starsze osoby „widocznymi” i ważnymi dla polityki – zarówno w kontekście jednostki, jak i kategorii demograficznej. W pierwszym przypadku głównym problemem było „zagospodarowanie” niepracujących emerytów, w drugim – zarządzanie strukturą wiekową populacji. Pomimo że sprawdzenie, w jakim stopniu owa problematyzacja „działa”, innymi słowy – czy i jak dalece dyskurs wpływa na tożsamości oraz działania jednostek, wykracza poza tematykę tego artykułu, to warto jednak nadmienić, iż badania takich autorów, jak Silke van Dyk w Niemczech, Stephen Katz w Kanadzie i USA czy Jaroslava Hasmanová Marhánková w Czechach, dostarczają dowodów, pokazując, że nie jest to prosta relacja. Starsze osoby niejednokrotnie kontestują bowiem jednowymiarowe wizje programów rządowych i przekazów medialnych. Zarazem prace wymienionych autorów pokazują, że problematyzacja starości zachodzi w wielu miejscach, przybierając podobne formy.

POLITYKA SENIORALNA: PROBLEMATYZOWANIE STAROŚCI W POLSCE

Za początek polityki wobec starzenia się ludności w Polsce, czyli tej, którą określiłam wyżej jako mającą na celu zarządzanie strukturą wieku populacji – badacze uznają połowę lat 90. XX w., kiedy miała miejsce reforma systemu zabezpieczeń społecznych [Duszczyk, Lesińska, Matuszczyk 2019: 59]. Uzasadniano ją zmianami demograficznymi i ich negatywnym wpływem na finanse publiczne (przede

wszystkim wydolność systemu emerytalnego). Była to pierwsza reforma podyktowana demografią, która miała na celu aktywne przeciwdziałanie zachodzącym procesom, a nie jedynie reagowanie na nie lub zarządzanie innymi procesami czy niepokojami społecznymi [por. Esping-Andersen 2010].

Co prawda, osoby starsze jako podmioty polityki społecznej pojawiają się już u jej zarania w XIX w.⁵, jednak wówczas nie stanowią jeszcze odrębnej kategorii, lecz podgrupę wśród innych potrzebujących instytucjonalnej pomocy z powodu stanu zdrowia i niezdolności do pracy. Właśnie te dwie funkcje, które można nazwać opiekuńczą i zabezpieczeniową, stanowią podstawę polityk względem starzenia się i przeplatają się w różnych ich odsłonach. Początkowo były one oddzielone, a działania w ramach polityki emerytalno-rentowej i opieki społecznej nad niesamodzielnymi starszymi osobami były podejmowane niezależnie. Co ważne, samo starzenie się populacji nie było postrzegane jako problem mimo pojawiających się ze strony demografów prognoz. Wręcz przeciwnie – w połowie XX w. to duży przyrost naturalny ludności mógł być postrzegany jako problem dla polskiej polityki społecznej [Kościelniak 2024], a próby zarządzania nim skupiały się na działaniach skierowanych do osób w wieku produkcyjnym. Podobnie polityka emerytalna była odpowiedzią na bieżące potrzeby, a zmiany w zasadach uprawniających do korzystania ze świadczenia skorelowano ze zmianami na rynku pracy w taki sposób, że umożliwiały szybsze zwalnianie miejsc dla kohort nań wkraczających.

Pod koniec lat 90. XX w. dominowało już jednak zupełnie inne podejście, początkowo obecne w dyskusjach nad zmianą zasad finansowania systemu emerytalnego i potencjalnych efektach niskiej dzietności dla jego bezpieczeństwa. W ten sposób uzasadniane było wprowadzenie reformy systemu: oparcie go na zasadzie zdefiniowanej składki oraz podział na trzy filary. Dwa stały się obligatoryjne, czyli publiczny zarządzany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) i kapitałowy zarządzany przez Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE), a trzeci – również kapitałowy – został dobrowolny. Struktura nowego systemu emerytalnego wskazywała, że indywidualna przezorność ma odgrywać bardzo ważną rolę wyrównującą niedobory zasobów instytucji. Dodatkowo podwyższono wiek emerytalny. Już w pierwszej dekadzie XXI w. nowy system zaczął się jednak załamywać, koszty publiczne, zamiast się zmniejszać, rosły [Oręziak 2021], a zwiększenie wieku emerytalnego napotkało na duży opór społeczny. Od 2010 r.

⁵ Choć w zróżnicowany ze względu na zabory sposób (ogólnie elementy polityki społecznej pojawiły się wcześniej w Prusach i Austrii niż Rosji), lata 20. XX w. to początek właściwej polskiej polityki społecznej.

OFE zaczęto stopniowo wygaszać, w 2014 r. obywatele otrzymali możliwość zdecydowania, czy chcą pozostać w OFE, czy chcą powierzyć zabezpieczenie swojej emerytury ZUS, jednocześnie OFE zostały zobligowane do przekazania ponad 50% swoich aktywów do tej instytucji. W 2019 r. rząd wprowadził nową kapitałową propozycję: Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK). Udział w PPK nie jest obligatoryjny, ale zasady ich funkcjonowania zostały opracowane w taki sposób, że wypisanie się z nich wymaga podjęcia aktywnego działania przez pracowników.

W Polsce pierwsze próby myślenia o osobach starszych w kategoriach charakterystycznych dla problematyzowania starości sięgają początków XXI w., a szybki rozwój tej polityki społecznej rozpoczyna się od roku 2012 – Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej – i ledwo dwa lata po wycofaniu się z reformy systemu emerytalnego. Jako pierwsze opracowano dokumenty implementacyjne Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2012–2013 (ASOS). Był to program grantowy, który określał ilość środków i zasady ich przydziału na realizację projektów aktywizujących skierowanych do starszych osób. Jednocześnie ogłoszono, że trwają prace nad dokumentem inaugurującym właściwą politykę senioralną kraju. Ich efektem było ogłoszenie dokumentu programowego Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej na lata 2014–2020 (ZDPS). W 2019 r. – tym samym, w którym wprowadzono PPK i przywrócono niższy oraz płciowo zróżnicowany wiek emerytalny – pojawiła się kontynuacja ZDPS. Zrezygnowano w niej z użycia terminu „polityka senioralna” na rzecz sformułowania „polityka społeczna wobec osób starszych”, co może sugerować chęć odejścia od pierwotnych założeń i określenia problemu na nowo. Wydaje się, że nie jest to do końca słuszna interpretacja. Owszem nastąpiła zmiana w definiowaniu polityki skierowanej do osób starszych, jednocześnie pozostał jej podmiot – osoby starsze jako odrębna grupa, i przedmiot – aktywność społeczna i jakość życia. Ta zmiana nie świadczy o odejściu od paradygmatu polityki publicznej, lecz o zmianie jego uzasadniania, która może wynikać – jak staram się pokazać w artykule – z niedostosowania poprzednich uzasadnień (które określają najważniejsze elementy narracji) do wzorów kulturowych i praktyk społecznych. Należy również zauważyć, że w dokumencie, choć rzadziej, pojawia się wciąż pojęcie „aktywnego starzenia się”, a kolejne narracje nie rezygnują z niego, lecz wpisują je w inne konteksty. Szatur-Jaworska [2016] twierdzi, że pojęcie aktywne starzenie się może stanowić ramę odniesienia dla tworzenia polityk publicznych oraz nowy paradygmat w polityce publicznej.

AKTYWNE STARZENIE SIĘ W POLITYCE SENIORALNEJ

Termin aktywne starzenie się ma dość długą historię w dokumentach organizacji międzynarodowych. Jego „mit założycielski” głosi, iż po raz pierwszy zagadnienie pojawiło się w latach 70. XX w. w pracach naukowych w dziedzinie gerontologii, a pod koniec lat 90. przyjęte zostało jako nowy paradygmat Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W początkach XXI w. „aktywne starzenie się” stało się podstawą promowanej w ramach otwartej koordynacji nowej (aktywnej) polityki względem starzenia się społeczeństw krajów członkowskich Unii Europejskiej (UE), a kilkanaście lat później pojawiło się również w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). UE opracowała ponadto narzędzie pomiaru aktywnego starzenia się na poziomie krajowym: Wskaźnik Aktywnego Starzenia Się (ang. *Active Ageing Index*, AAI). W dokumentach WHO i UE po okresie wzmocnienia dyskursowego hegemoniczna pozycja terminu „aktywnego starzenia się” osłabła, a jego miejsce zajęło bliźniacze pojęcie: aktywne i zdrowe starzenie się. Mimo że aktywne starzenie się jest pojęciem stosowanym na całym świecie, to w poniższym tekście analiza ogranicza się do tego, jak funkcjonuje ono w jednym konkretnym państwie, czyli w Polsce, z uwzględnieniem rodzimych przemian gospodarczych i politycznych. Do kontekstu międzynarodowego odwołuję się sporadycznie.

Warto zauważyć, że pojęcie aktywnego starzenia się *de facto* pojawiło się w Polsce przed oficjalnym powołaniem do istnienia polityki senioralnej w dokumencie *Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej 50+ z 2008 r.* (w skrócie: SP 2008). Zawarte w dokumencie tezy można interpretować jako zapowiedź kierunków przyszłej polityki senioralnej w paradygmacie aktywnego starzenia – zakotwiczenie w idei cyklu życia, koncentracja na profilaktyce i wspieraniu zwiększenia aktywności zawodowej [SP 2008]. Sam paradygmat też uległ przeobrażeniu od koncentracji na aktywności zawodowej do jej szerszego, społecznego ujęcia. Charakterystyczne dla niego jest określanie możliwości starszych osób w kategoriach potencjału do spożytkowania. Ów potencjał dotyczy aktywności zawodowej, społecznej, fizycznej, rynkowej i opiekuńczej. Poszczególne obszary aktywności zostały sproblematyzowane we Wskaźniku Aktywnego Starzenia się (AAI).

AAI opracowano jako narzędzie mierzące aktywne starzenie się w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Składa się ono z czterech domen: partycypacja w rynku pracy (zatrudnienie); partycypacja społeczna (wolontariat, partycypacja polityczna i pełnienie ról opiekuńczych), niezależne, zdrowe i bezpieczne życie (bezpieczeństwo fizyczne, finansowe i zdrowotne, aktywność fizyczna

i edukacyjna); możliwości i warunki sprzyjające aktywnemu starzeniu się (oczekiwana długość życia i liczba lat przeżytych w zdrowiu, zdrowie psychiczne, relacje, więzi społeczne, umiejętności cyfrowe i wykształcenie). Trzy pierwsze obszary mają na celu uchwycenie aktualnej sytuacji starszych osób, a ostatni obejmuje warunki umożliwiające aktywne starzenie: stan zdrowia i posiadane kompetencje, czyli faktyczną możliwość bycia aktywnymi. AAI ukazuje obszary aktywności istotne z perspektywy polityk społecznych, a także materialną i społeczną sytuację osób starszych. Pierwsze polskie badanie AAI: *Wskaźnik Aktywnego Starzenia się w ujęciu regionalnym* zostało przeprowadzone w 2013 r., a następnie powtórzone w 2014 i 2016 r. Niektóre wskaźniki cząstkowe musiały zostać zmienione lub wycofano je / zrezygnowano z nich ze względu na ograniczenia w dostępności danych⁶ [Perek-Białas, Mysińska 2013]. Brzmienie nazw poszczególnych obszarów uległo nieznacznej zmianie w stosunku do angielskiego oryginału: zatrudnienie, aktywność społeczna, niezależne, zdrowe i bezpieczne zamieszkanie oraz zdolność i przygotowanie otoczenia do korzystania z potencjału starzejącej się części populacji.

Zarówno pojęcie aktywnego starzenia się, jak i AAI pojawiają się w dokumentach problematyzujących starość niezależnie od zmian narracji. Wydaje się, że jest to kluczowy termin dla tej problematyzacji, ponieważ pozwolił „wypowiedzieć” w języku naukowym (gerontologia) i politycznym, czym jest „problem”, a zarazem wpisać jego rozwiązanie w neoliberalną racjonalność.

MATERIAŁ I METODY ANALIZY

Mogłoby się wydawać, że polityka społeczna względem osób starszych i starzejącego się społeczeństwa została skonsolidowana pod egidą polityki senioralnej. Tak się jednak nie stało. Zarówno projektowanie, jak i wdrażanie rozwiązań skierowanych do najstarszych grup obywateli pozostaje w gestii wielu ministerstw (m.in. Zdrowia, Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej), a starzenie się jest rozpoznawane jako problem w polityce gospodarczej, zdrowotnej itp. Wzmianki na temat starzenia się, zmian demograficznych, sytuacji osób starszych czy będących na emeryturze pojawiają się w różnych dokumentach programowych m.in. w strategiach rozwoju kraju. Z tego powodu materiał badawczy stanowi zarówno dokumenty budujące trzon polityki senioralnej, jak i dokumenty

⁶ Niektóre ze wskaźników AAI nigdy nie były w Polsce badane lub nie ma jeszcze dostępnych danych z różnych lat, dlatego autorki polskiego opracowania, które korzystały z dostępnych danych, zdecydowały się na wprowadzenie zmian w swojej adaptacji AAI.

strategiczne o charakterze ogólnym, które poruszały problematykę osób starszych w perspektywie aktywnego starzenia się⁷.

Pierwszym etapem doboru materiału do analizy było przeszukanie polskich dokumentów rządowych dotyczących polityki społecznej, zdrowotnej, emerytalnej i zabezpieczenia społecznego oraz ogólnych dokumentów programowych (strategii) pod względem pojawiania się w nich zagadnienia starzenia się społeczeństwa lub sytuacji starszych osób. Analizą objęto lata 1999–2019.

Pierwszym etapem selekcji była wskazana wyżej tematyka. W kolejnym kroku przeszukiwałam spisy treści (o ile były) pod kątem odniesień do osób starszych i słowa klucze (seniorzy, aktywne, starzenie się, polityka senioralna). Spis analizowanych dokumentów znajduje się na końcu artykułu. Wybrano te, w których znajdowały się bezpośrednie odniesienia do aktywnego starzenia się oraz nie ograniczały się one jedynie do wzmianki o sytuacji demograficznej czy wymieniania seniorów obok innych grup wiekowych lub o zbliżonych cechach bądź potrzebach. Dokumenty zostały poddane jakościowej analizie treści w programie MAXQDA z wykorzystaniem kodów dedukcyjnych wywiedzionych z teorii foucaultowskiej oraz prac innych badaczy polityki senioralnej. Posłużono się także kodami indukcyjnymi, wywiedzionymi wprost z materiału badawczego, aby uniknąć zamknięcia w analitycznej „bańce”, a w efekcie przeprowadzenia analizy, która zamiast odsłaniać znaczenia zawarte w materiale badawczym, stałaby się kolejną ilustracją wcześniej opisanych zjawisk. Stąd decyzja o połączeniu dwóch rodzajów kodowania została podjęta przed rozpoczęciem analizy, przy założeniu, że kody dedukcyjne będą stanowić trzon i pierwszy krok analizy, a indukcyjne staną się ich dopełnieniem lub rozszerzeniem.

DWIE NARRACJE

Różnice między obydwooma odsłonami polityki senioralnej, reprezentowanymi przez kolejne dokumenty programowe: Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej (ZDPS) i Politykę Społeczną wobec Osób Starszych 2030 (BUS), są na tyle duże, że stanowią wręcz dwie odrębne narracje na temat roli seniorów i definicji polityki publicznej względem tej kategorii społecznej. Analizując te różnice, nie należy jednak dać się zwieść popularnej medialnej interpretacji, wedle której wszelkie odmienności w sposobach uprawiania polityki wynikają z fundamentalnej różnicy ideologicznej pomiędzy partiami rządzącymi. Linia podziału nie biegnie bowiem pomiędzy liberalizmem a jakąś propozycją silniejszej polityki

⁷ Pełna lista analizowanych dokumentów znajduje się na końcu artykułu.

wsparcia ani polityką aktywizującą vs. dezaktywizującą, lecz pomiędzy dwoma ścieżkami w ramach myślenia neoliberalnego.

Narracja cywilizująca

Pierwszy typ narracji jest wcześniejszy chronologicznie i charakteryzował nardziny oraz okres największego wzmożenia dyskursowego polityki senioralnej. Informacje na temat potrzeby aktywizacji osób starszych pojawiały się w wielu mediach, dyskutowano ją na konferencjach prasowych i w naukowych publikacjach. Na pierwszy plan wysuwa się przy tym nacisk na aktywizację (aktywność) oraz jej projektujący charakter. Mówi się o tym, jacy seniorzy *powinni* być, co *powinni* robić, jakie wymiary ich społecznego, ekonomicznego, politycznego czy zdrowotnego funkcjonowania wymagają poprawy, gdyż nie osiągnęły jeszcze oczekiwanego poziomu, takiego jak w innych krajach Unii Europejskiej. Na potrzeby interwencji mają wskazywać wyniki AAI, zgodnie z którymi Polska plasuje się nisko w rankingu państw UE, co bywa przywoływane jako dowód na konieczność większej aktywizacji i zaangażowania seniorów.

Poziom aktywności fizycznej osób dorosłych w Polsce jest jednym z najniższych w Europie. Wśród zbadanych osób 72,9% zakwalifikowano do prowadzących siedzący tryb życia. Z pewną regularnością (od 1 do 4 razy w tygodniu) aktywność fizyczną uprawiało 19% Polaków, podczas gdy średnia dla całej Unii wynosiła 31%. [ZDPS 2014: 12]

Takie i podobne stwierdzenia przewijają się w ZDPS we fragmentach dotyczących trendów demograficznych, zdrowia i aktywności fizycznej oraz pracy seniorów. Służą one uzasadnieniu wprowadzenia polityki senioralnej i wskazaniu głównych wyzwań związanych ze starzeniem się społeczeństwa. Jak będę argumentować w kolejnej części artykułu, wskazywanie zewnętrznego wzoru – w tym wypadku Europy – stanowi jedną z charakterystycznych cech narracji cywilizującej, której elementem jest porównywanie aktualnego stanu do oczekiwanego i dążenie do ideału. Jednocześnie, pomimo uwzględnienia w AAI czynników, które można by uznać za związane z wpływami strukturalnymi, jak oczekiwana długość życia w zdrowiu czy wykształcenie, odpowiedzialność za podążanie za wzorem aktywności wydaje się przypisywana głównie jednostkom. Za przykład może posłużyć poniższy cytat, który sugeruje, że zdrowie i dobrostan seniorów zależą od ich starań, jednocześnie sprowadzając je do efektów przede wszystkim stylu życia, indywidualnych wyborów:

Warunkiem bezpiecznego, aktywnego i zdrowego starzenia się jest przeciwdziałanie głównym czynnikom ryzyka w czasie wszystkich faz życia, a szczególnie w okresie okołoemerytalnym i poprodukcyjnym. Uzyskany dzięki temu większy potencjał zdrowia w starszym

wieku ma istotne znaczenie. Aktywny zdrowy senior to wsparcie dla gospodarki poprzez odciążenie systemu ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, zaangażowania rodziny w pomoc dla seniora, przy jednoczesnym odciążaniu przez emerytów osób aktywnie pracujących w rodzinie od części obowiązków związanych z organizacją domu i nadzoru nad dziećmi. Dlatego kluczowe znaczenie ma promocja związana z prawidłowymi nawykami dotyczącymi diety, wysiłku fizycznego, spożywania alkoholu i unikania dymu tytoniowego. [ZDPS 2014]

Przytoczony fragment skupia jak w soczewce podstawowe elementy narracji cywilizującej: 1) seniorzy powinni osiągnąć jakiś pożądaný stan (poziom kompetencji, zaangażowania obywatelskiego, zatrudnienia itp.); 2) język używany w dokumentach to język w dużej mierze menedżerski – pojawiają się często pojęcia kapitał, potencjał, zagospodarowanie, produktywność czy dobrostan, które są charakterystyczne dla języka zarządzania i psychologii; 3) seniorzy postrzegani są w kategoriach potencjału, kapitału ludzkiego w dwóch znaczeniach: ich indywidualnych kompetencji i możliwości oraz jako zasób populacji; 4) zachowania klasyfikowane jako aktywne i pasywne mogą być moralnie waloryzowane, ponieważ są wynikiem indywidualnych decyzji lub (braku) przezorności w przeszłości; 5) seniorzy są ważną kategorią społeczną, ponieważ mogą być produktywni zarówno ekonomicznie, jak i społecznie, np. odgrywając role opiekuńcze. Kolejnym wyróżnikiem narracji cywilizującej jest 6) specyficzna idea, do której odwołują się dokumenty, tj. produktywność społeczna, czyli „każda aktywność, która wytwarza dobra i usługi, niezależnie, czy jest opłacana, czy nie, włączając taką aktywność jak praca domowa, opieka nad dziećmi, wolontariat, pomoc rodzinie i przyjaciółom” [ASOS 2012]. To właśnie wzbudzeniu produktywności społecznej seniorów poświęcone zostały kolejne edycje Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS 2012 i 2014) i jego kontynuacja – Aktywni+. Jest to program grantowy, jego cele mają zostać osiągnięte poprzez wsparcie finansowe projektów zgłaszanych przez organizacje pozarządowe (NGO), partnerstwa, organizacje religijne w czterech obszarach. Jest to zatem program cykliczny, mający za zadanie finansowanie wykonania polityki senioralnej przez trzeci sektor. Pomiędzy pierwszą i drugą edycją nie zaszły zmiany, natomiast od roku 2021 program zmienił nazwę na Aktywni+ oraz nastąpiły przesunięcia dyskursowe w uzasadnianiu poszczególnych priorytetów w kierunku przedstawiania seniorów jako wymagających wsparcia i opieki bardziej niż aktywizacji. Ponadto zmieniło się postrzeganie ich miejsca w społeczeństwie od niezagospodarowanego potencjału ludzkiego ku przekazicielom tradycji. Te zmiany w podejściu do starszych osób i definiowaniu celów

polityki, której mają być podmiotami, ukazują przejście od narracji cywilizującej do opiekuńczej. W ASOS celem głównym była:

poprawa jakości i poziomu życia osób starszych dla godnego starzenia się poprzez aktywność społeczną. Program ma przyczyniać się do pełniejszego korzystania z potencjału społeczno-zawodowego osób starszych, aby mogły one pełnić różne role społeczne w życiu publicznym. [ASOS 2012]

Natomiast w zapisach Aktywni+ zrezygnowano z drugiej części uzasadnienia celu programu:

Celem głównym Programu jest zwiększenie uczestnictwa osób starszych we wszystkich dziedzinach życia społecznego poprzez wspieranie aktywności organizacji pozarządowych działających na rzecz seniorów. [Aktywni+ 2020]

Dokumenty zawierające narrację cywilizującą wydają się pomijać problematykę gorszego stanu zdrowia, niepełnosprawności czy biedy wśród seniorów. Owszem, wspominają o osobach z niepełnosprawnościami oraz konieczności zadbania o osoby niesamodzielne, lecz odwołania wydają się pojawiać jedynie fasadowo, nie znajdują potwierdzenia chociażby w priorytetach ani celach tych programów. Podobnie różnice klasowe bądź wynikające z płci społeczno-kulturowej nie stanowią problemu w dokumentach.

Narracja opiekuńcza

Narracja opiekuńcza pojawiła się wraz z nową odsłoną dokumentów polityki senioralnej. Charakteryzuje się ona zmianą sposobów jej uzasadniania, formułowania celów oraz opisów rzeczywistości społecznej. Nie jest jednak przeciwieństwem narracji cywilizującej w tym znaczeniu, że nie wprowadza kompletnie nowej jakości, nie towarzyszy zerwaniu z poprzednimi politykami (choć zmiany nazw polityki senioralnej mogą sprawiać takie wrażenie). Można zmianę narracji interpretować jako próbę podejścia do problematyki polityki senioralnej, czyli również do problematyzowania starości, od innej strony. Po pierwsze, w narracji opiekuńczej obowiązkiem instytucji jest pomoc seniorom: są chorzy, w złej sytuacji ekonomicznej, samotni (zatem przedstawiona jest realna, miejscami nawet „czarna wizja” sytuacji seniorów w przeciwieństwie do projektującej i optymistycznej narracji cywilizującej):

Każda osoba, która doświadcza późnej starości, jej bliscy, a także profesjonaliści i instytucje organizujące i świadczące opiekę osobistą zauważają, że w sytuacji niesamodzielności najtrudniejsze są bezradność wywołana chorobą czy starym osłabieniem, samotność i towarzyszący jej strach, brak możliwości wezwania i otrzymania szybkiej pomocy, a także brak możliwości bycia aktywnym, co pogłębia stan otepienia. W związku z tym osoby

starsze starają się utrzymać swoją podmiotowość i potrzebują godnego życia, ale z powodu upośledzenia funkcji ciała nie mogą samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i utrzymać codziennej aktywności, niezbędnej do prowadzenia gospodarstwa domowego. [BUS 2019: 59].

Terminy, jakie pojawiają się często w dokumentach, odnoszą się do zaspokojenia potrzeb osób starszych, umożliwienia im uczestnictwa czy poczucia bezpieczeństwa. Sami seniorzy określani są jako posiadacze doświadczenia i wiedzy, przekazujący tradycję. Przytaczam poniżej dłuższy fragment ze wstępu *Polityki społecznej wobec osób starszych*, który zawiera wspomniane terminy oraz uzasadnia, dlaczego seniorzy są ważną kategorią społeczną: transmitują historię i tradycję, są delikatni (wymagają wsparcia i opieki).

W związku ze starzeniem się społeczeństwa polskiego grupą, której należy się szczególnie wsparcie, są osoby starsze. Święty Jan Paweł II w liście do osób w podeszłym wieku wskazywał, iż „Ludzie starzy pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Są strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Wykluczyć ich ze społeczeństwa znaczy w imię nowoczesności pozbawionej pamięci odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość”. Osoby starsze wnoszą olbrzymi wkład w rozwój każdej rodziny poprzez kultywowanie i rozwój więzi międzypokoleniowej. To właśnie one realizują ciągłość pokoleń i wspólnie przedstawiają wzajemną zależność. Doświadczenie życiowe osób starszych stanowi bowiem bezcenny skarb, a swoją wiedzę, radą i mądrością mogą zawsze służyć młodszemu pokoleniu. [BUS 2019: 4].

Nowym elementem jest również odwołanie się do autorytetu religijnego. Postać Jana Pawła II ma silne konotacje symboliczne zarówno religijne (zwierzchnik kościoła katolickiego), jak i patriotyczne (papież-Polak, który wspierał swój naród w walce o zmianę polityczną). Taki zabieg można odczytać jako próbę nawiązania dialogu z konserwatywną częścią społeczności osób starszych, dla których figura papieża-Polaka może być istotna i ze względów religijnych, i historycznych. Można jednak interpretować to odwołanie również jako podparcie uzasadnienia, dlaczego starsze osoby są ważne dla społeczeństwa właśnie owym podwójnym, religijno-patriotycznym, autorytetem⁸, a jednocześnie wskazanie, że oto następuje zmiana w rozumieniu ich roli.

⁸ Wyraźne odwoływanie się do wartości religijnych i patriotyzmu (kościół i naród) było cechą charakterystyczną ówczesnego rządu – zjednoczonej prawicy, podobnie jak obietnica odzyskania godności i siły, którym towarzyszyła zmiana wektora znaczeń w wielu aspektach (np. Europa Zachodnia nie jako wzór do naśladowania, lecz ktoś, kto powinien się uczyć od Polski). Cytowanie w dokumencie Jana Pawła II może być interpretowane jako rodzaj „inwokacji”, ale też pustego znaczącego, jak odniesienia do Marksa w polskich podręcznikach do fizyki z lat 50. XX w.

Porównanie obydwu narracji

Przedstawiony wyżej ogólny opis dwóch narracji pozwala na zarysowanie głównych podobieństw i różnic między nimi. Te pierwsze i najważniejsze, które świadczą o tym, że mamy do czynienia nie tyle ze zmianą paradygmatu, ile pewnej taktyki, to koncentracja na aktywności społecznej starszych osób. Po drugie, nie zrezygnowano z samej idei polityki skierowanej do osób starszych, odrębnej od emerytalnej, opiekuńczej i zdrowotnej, co stworzyło nowy obszar zainteresowania polityki publicznej, a co za tym idzie – uczyniło dla niej „widzialnymi” osoby starsze nie tylko jako podmioty polityki emerytalno-rentowej czy ochrony zdrowia, lecz również (nie)aktywnych obywateli, których praktyki czasu wolnego, wybory żywieniowe, kompetencje cyfrowe lub udział w edukacji dorosłych mogą podlegać ocenie i porównaniu.

Pierwszą znaczącą różnicą między dwoma narracjami polityki senioralnej jest definicja najistotniejszego problemu, który przed nią stoi. W przypadku narracji cywilizującej, inaugurującej politykę senioralną, było to zagospodarowanie potencjału osób starszych poprzez ich uwidocznienie jako odrębnej, wymagającej aktywizacji kategorii społecznej. Z kolei w narracji opiekuńczej było to wskazanie (uwidocznienie) pewnego braku czy niemożności projektowania – a także pewnego zasadniczego rozłamu w ramach społeczeństwa: pokoleniowego. Różnice pomiędzy tymi narracjami przedstawia Tabela 1.

TABELA 1. Porównanie narracji cywilizującej i opiekuńczej

Cywilizująca	Opiekuńcza
Wektor czasu wskazujący w przyszłość – podmiotami są młodsze pokolenia	Wektor czasu wskazujący teraźniejszość – podmiotami są aktualni seniorzy
Moralne waloryzowanie działań seniorów (aktywność – pozytywna, pasywność – negatywna)	Moralne waloryzowanie stosunku do seniorów
Rola seniorów w społeczeństwie: opiekunowie, pracownicy	Rola seniorów w społeczeństwie: przekazicieli tradycji, wartości
Język odwołujący się do sprawczości i odpowiedzialności	Język odwołujący się do troski, włączenia społecznego
Narracja projektująca – celem polityki senioralnej jest wpływanie na procesy społeczne	Narracja „realna” – celem polityki senioralnej jest dostosowywanie/łagodzenie zachodzących procesów społecznych

Źródło: opracowanie własne.

Żeby lepiej uchwycić, na czym polegają różnice oraz co spaja obydwie narracje, należy się przyjrzeć, jak rozumiane jest kluczowe dla programów wykonawczych polityki senioralnej pojęcie aktywności społecznej.

Po pierwsze, uważa się za nią wszelkie zaangażowanie w działania organizacji pozarządowych, stowarzyszeń świeckich i religijnych, a także zorganizowane działania na rzecz społeczności lokalnej. W tym wypadku kluczowe jest, aby była to aktywność zorganizowana. Innymi słowy – zapośredniczona przez jakąś organizację. Po drugie – zgodnie z AAI – opieka nad osobami zależnymi, czyli wsparcie członków rodziny, również jest aktywnością społeczną (w domenie pod nazwą partycypacji społecznej), choć autorzy dokumentów zauważają, że praca opiekuńcza to czynnik ograniczający możliwość czynnego udziału w wielu aktywnościach społecznych. Po trzecie, z aktywnością społeczną często bywa łączona edukacja, np. poprzez organizowanie szkoleń, kursów itp. mających na celu zwiększanie kompetencji seniorów oraz ich integrację z innymi starszymi osobami lub z młodszymi pokoleniami. Wreszcie aktywność społeczna bywa wiązana również z aktywnością ekonomiczną – poprzez odwołania do seniorów-konsumentów lub podkreślanie znaczenia edukacji bądź wolontariatu kompetencji dla przedłużania aktywności zawodowej. Aktywność społeczna okazuje się pojęciem-parasolem, skupiającym różnorodne, a czasem wręcz wykluczające się działania. I dlatego bywa raczej wyobrażonym ideałem niż możliwym do osiągnięcia celem działań politycznych. O innej niż praktyczna funkcji nie tylko tego pojęcia, ale ogólnie polityki senioralnej, wspominał przytoczony w pierwszym akapicie fragment *Polityki społecznej względem osób starszych*.

POLITYKA EMERYTALNA I SENIORALNA – RAZEM CZY OSOBNO?

Reformy polityki emerytalnej po 2010 r. przebiegały niemal równolegle z reformami polityki senioralnej. W obydwu przypadkach uzasadniane były reakcją na zdiagnozowanie zmian demograficznych jako istotnego problemu dla funkcjonowania systemu zabezpieczeń społecznych. W obydwu reformach jako istotną wartość określono indywidualną aktywność i przezorność (przejawiającą się w oszczędzaniu na emeryturę, podejmowaniu decyzji o zakończeniu aktywności zawodowej, profilaktyce chorób cywilizacyjnych czy dostosowywaniu swoich umiejętności do wymogów postępu technologicznego). W obydwu wreszcie, można wyróżnić dwa etapy. Pierwszy charakteryzujący się wprowadzeniem gruntownych zmian (reforma podstaw systemu emerytalnego, inauguracja polityki aktywnego starzenia się) i drugi – będący pozornym *backlashem*, cofnięciem zmian wprowadzonych w pierwszym etapie. Interpretuję je w przypadku polityki emerytalnej jako **poszukiwanie nowej formuły politycznej** w obliczu procesów

demograficznych i ekonomicznych, dla których wcześniejsze rozwiązania okazały się niewystarczające.

W tym świetle druga reforma emerytalna jawi się jako nieudana próba jednostronnego przeformułowania umowy społecznej między państwem a obywatelami. Przyczyn jej niepowodzenia upatrywać można w zbyt szybkich i dogłębnym zmianach, którym jednocześnie nie towarzyszyło uzasadnienie, które byłoby możliwe do zaakceptowania przez ogół obywateli. **Nowa umowa społeczna** opierać się miała na przekierowaniu pełnej odpowiedzialności za swoją emeryturę (zabezpieczenia bytu na starość) jednostkom. Polityki publiczne miały przestać pełnić funkcję dekomodyfikującą, osłabiania nierówności tworzonych przez rynek. Jednym z podstawowych założeń nowego systemu – które pozostało pomimo wycofania się z pierwszej próby reformy i które wskazuje na nową umowę społeczną – jest przyjęcie jako podstawy założenia o niskiej stopie zastąpienia emerytur [por. Żukowski 2011: 170], co z jednej strony może prowadzić do pogłębiania nierówności materialnych, a z drugiej wymusza nie tyle indywidualną przezorność, ile kontynuację pracy zawodowej tak długo, jak to możliwe. W tym kontekście cofnięcie podwyższenia wieku emerytalnego okazuje się ruchem pozornym, wywołanym sprzeciwem społecznym wobec jednostronnej zmiany umowy społecznej między państwem a obywatelami.

Analogiczny proces zaszedł na gruncie polityki senioralnej. Pierwsze jej dokumenty stanowią zapis nowej umowy społecznej, w której indywidualna odpowiedzialność i przezorność stanowią główne zobowiązania po stronie obywateli, podobnie jak w przypadku nowej ustawy emerytalnej. Jednak w tym wypadku polityki miały projektujący charakter, ich celem było wdrożenie zasad aktywnego starzenia się w różnych grupach wiekowych, a towarzyszyła im również zorientowana na przyszłość narracja cywilizująca. Czytając niektóre zapisy, można było odnieść wrażenie, że ich głównymi podmiotami są przyszłe pokolenia i ich sytuacja, kiedy dotrą do etapu starości, skąd mogła wynikać pewna nieprzystawalność zapisów do możliwości aktualnych seniorów. I w tym wypadku, podobnie jak w przypadku reformy emerytalnej, nowa formuła wyczerpała się równie szybko, jak się zaczęła. Zmiana leksykalna sugerowała zmianę paradygmatu polityki, lecz jak opisywałam wyżej, to błędne wrażenie. Sugeruje ona raczej kolejne odgórne przepisanie umowy społecznej. W tej nowej wersji nie kładzie się nacisku na przesunięcie odpowiedzialności na obywateli, ale na to, że zadaniem państwa jest zadbanie jedynie o najbardziej potrzebujących. Nie stwierdza się, że zasady uległy zmianie, komodifikacja i nierówności mogą zostać zmniejszone – a jedynie obiecuje pomoc najsłabszym. Podstawowa jest jednak

zmiana horyzontu czasowego polityk z przyszłości na teraźniejszość. Polityka senioralna już nie projektuje, nie zabezpiecza przyszłości ani nie tworzy nowych warunków, lecz reaguje i dostosowuje się do rzeczywistych, aktualnych procesów demograficznych i ekonomicznych, czyli do faktu, że w społeczeństwie rośnie liczba starszych, chorujących przewlekłe lub niesamodzielnych osób, które nie są i nie będą w stanie sprostać ideałowi aktywności i produktywności. Oznacza to, że „problem”, czyli starość, pozostał ten sam. Jego ujęcie, nazwijmy je biopolitycznym, również się nie zmieniło, podobnie jak rozumienie go w ramach neoliberalnej racjonalności.

Występowanie odwołań do aktywności społecznej – która wydaje się zastępować pierwotne odniesienie aktywnego starzenia się do aktywności zawodowej i produktywności – zarówno w narracji cywilizującej, jak i opiekuńczej pozwala wyraźniej zobaczyć ich wspólny rdzeń, jakim jest problematyzowanie starości. Po pierwsze, aktywność społeczna jest terminem szerszym i nie tak dyscyplinującym jak produktywność czy aktywność zawodowa, obejmuje większy zakres możliwych praktyk. Po drugie, pozwala „uwidocznic” i określić pożądane i niepożądane praktyki osób starszych w różnym wieku i o różnym stanie zdrowia.

Oczywiście należy również zadać pytanie, dlaczego (i po co) następuje problematyzowanie starości. Materiał poddany analizie w artykule nie pozwala na wyciągnięcie ostatecznych ani zbyt rozbudowanych wniosków, umożliwia jednak nakreślenie pewnych szlaków interpretacji. Po pierwsze, problematyzowanie starości można umieścić w szerszym nurcie „uwidaczniania” grup wcześniej dla władzy niewidocznych i nieważnych, który rozpoczął się już w XVIII w., począwszy od żebraków, wagabundów i szaleńców z *Nadzorować i karać*, przez dzieci, po seniorów właśnie. W tym znaczeniu byłoby to normalizowanie połączone z zawężaniem przestrzeni wolności i możliwości podejmowania alternatywnych praktyk.

Po drugie, problematyzowanie starości ściśle się łączy z biopolityką, jako że myślenie w kategoriach populacji implikuje myślenie w kategoriach wieku i przydatności (produktywności). Starzejąca się populacja, czyli taka, w której liczba osób w wieku poprodukcyjnym przewyższa liczbę osób w wieku przedprodukcyjnym, to (jak sugerują same te terminy) populacja o innej jakości niż „młoda”, co wymusza podejmowanie względem niej działań. W pierwszym rzędzie w odniesieniu do całej populacji, zwiększających przyrost naturalny, ale również pozwalających na zarządzanie starszymi w taki sposób, aby wiek metrykalny nie stanowił już istotnej cezur.

Po trzecie, problematyzowanie starości wpisuje się również w neoliberalną racjonalność, gdy podsuwa coraz to nowe sposoby na aktywizację czy wydłużenie

aktywności starszych osób jako rozwiązania problemów systemowych – ponieważ są to rozwiązania niekwestionujące, ani nawet niepozwalające na postawienie pytania o zasadność czy podstawy działania systemu gospodarczego. Warto w tym miejscu zauważyć, że problematyzowanie starości, choć nie idzie w parze ze zmianami konstrukcji systemu zabezpieczeń emerytalnych, daje im kulturowe (owo „imaginarium” przywołane we wstępie) i symboliczne uzasadnienie. Upraszczając przekaz: aktywni seniorzy nie potrzebują wcześniejszych emerytur ani silnych zabezpieczeń ze strony państwa, sami dbają o swój dobrostan i finanse, a w razie czego silna sieć społeczna pozwala im poradzić sobie z przeciwnościami losu. Tę darwinistyczną wizję łagodzą odwołania do aktywności społecznej oraz późniejsze uznanie roli seniorów w podtrzymywaniu kultury.

ZAKOŃCZENIE

Narracja cywilizująca otrzymała swe miano przez odwołanie do eliasowskiego procesu cywilizowania. Jest to oczywiście przewrotne odwołanie, ponieważ w tym wypadku mówimy o cywilizowaniu niejako narzuconym i mającym na celu dogonienie już ucywilizowanego wzorca. Ale tak jak w dokumentach pojawił się duch Taylora, być może było w nich też obecne eliasowskie rozpoznanie, że presje zewnętrzne wpływają na zmiany zachowania najskuteczniej, gdy zostaną zinternalizowane [Suwada 2011]. W przeciwieństwie do procesu cywilizacji dyskursowe cywilizowanie jest działaniem celowym⁹ – i w tym znaczeniu nazwa tej narracji odwołuje się do potocznego znaczenia tego terminu, czyli ulepszania. Cywilizowanie implikuje, że podmiot (lub procedura, proces, a nawet teren) mu poddany jest w jakimś aspekcie na niższym etapie rozwoju i wymaga wsparcia w osiągnięciu stanu cywilizowanego. Właśnie taką funkcję wydawała się spełniać narracja cywilizująca, ganiąc (przyszłych) seniorów za niedostateczną aktywność, zaangażowanie społeczne i sportowe odbiegające od wzorca ustanowionego przez kraje będące wyżej w hierarchii wskaźnika. Była zwrócona w przyszłość – to przyszli seniorzy, a aktualni dorośli i dzieci, poprzez działania międzypokoleniowe i indywidualną zapobiegliwość (zdrowy styl życia, ciągłe kształcenie się) – osiągnęliby oczekiwany poziom aktywności. Jest to jednak wizja nie tylko dyscyplinująca, lecz również utopijna, gdyż zakłada możliwość osiągnięcia stanu adekwatnego zaspokojenia potrzeb poprzez indywidualną

⁹ Nie używam tutaj określenia „świadomym”, ponieważ nie sposób tego poznać w wyniku analizy dokumentów. Ponadto taka wiedza niekoniecznie wniosłaby informacje znacząco poprawiające rozumienie procesu problematyzacji starości.

aktywność i przezorność w połączeniu z aktywizacją pozainstytucjonalnych grup (samo)pomocy. Bycie aktywnym seniorem wydaje się wręcz obywatelskim obowiązkiem, a jego niespełnianie świadczy o niepełnym ucywilizowaniu [Peisert 2018]. Narracja cywilizująca w polskich dokumentach stanowi przedłużenie (odłam) narracji modernizacyjnej o transformacji [zob. np. Dunn 2008; Lewicki 2018]. Choć, jak łatwo zauważyć, charakterystyczne dla niej dyscyplinowanie i moralny ton występują w neoliberalnych problematyzacjach starości powszechnie (por. przytoczone wcześniej prace Powella i Biggsa, Katza). Przekracza ona podziały terytorialne i czasowe, stanowiąc element wyróżniający neoliberalne problematyzowanie starości. Patrząc z tej perspektywy, narracja opiekuńcza może być postrzegana jako kolejny etap problematyzowania, koncentrujący się na tych, którzy nie są w stanie się „aktywizować”, zarazem wyznaczając inne role społeczne starszym osobom.

Narracja opiekuńcza z kolei pomimo nazwy odwołującej się do wartości troski spajającej społeczeństwo jest również cyniczna. Nie łączy się ze zmianą paradygmatu, lecz nadaje nieco subtelniejsze rysy polityce senioralnej. Uznanie, iż część seniorów z powodu stanu zdrowia czy sytuacji ekonomicznej nie mogła i nie będzie w stanie brać udziału w aktywnościach zapewniających powodzenie w sytuacji zmniejszonych zabezpieczeń społecznych, nie pociąga za sobą realnych prób zatrzymania procesów urynkowienia. Wręcz przeciwnie, znika tutaj rys utopijny obecny w narracji cywilizującej, ale rozpoznanie, że osoby starsze w większości nie wpisują się w obraz aktywnych seniorów, nie pociąga za sobą dostosowania form aktywizacji do ich oczekiwań i możliwości ani zdefiniowania jej na nowo, przez co wydaje się, że realizm tej narracji jest zarazem fatalistyczny. W narracji opiekuńczej jeszcze jeden element zasługuje na wybrzmienie. Miejscami obsadza ona starsze osoby w roli ofiar szybkich przemian technologicznych czy oszustw, a również przemian relacji międzypokoleniowych. Może to służyć retorycznemu uznaniu obaw części konserwatywnych środowisk nie tylko senioralnych lub zostać odczytane jako wpisujące się w linię narracyjną polityku uznania ówczesnego rządu, która odwracała znaczenia w stosunku do narracji wcześniejszych. Ale może być interpretowana jako (jednocześnie) dyskursowe przesunięcie uwagi z jednych potencjalnych podstaw możliwych konfliktów społecznych w kierunku innych, łatwiejszych do zarządzania – w tym przypadku od nieobecnych w narracji różnic majątkowych i statusowych (klasowych), płciowych czy związanych z dostępnością usług społecznych w kierunku konfliktów międzypokoleniowych.

Cywilizowanie i opieka na początku wydawały się przeciwstawne. Pojawienie się tej drugiej w dokumentach, które zastępowały poprzednie i zmieniały

stosowaną w nich terminologię, sugerowało diametralną zmianę. Okazuje się jednak, że są to raczej dwie strony tej samej monety: cele polityki senioralnej, wizja umowy społecznej, nie odbiegają od siebie. Obydwie problematyzują to samo zjawisko demograficzne: starzenie się społeczeństwa, rosnącą liczbę osób starszych, emerytek i emerytów. Wskazuje na to zachowanie odniesień do aktywnego starzenia się oraz aktywności jako pożądanego wzoru funkcjonowania starszych osób. Obydwie narracje zawierają elementy, które Jerzy Stachowiak [2020] określa mianem cywilizowania uprzedmiotowienia. Używając języka z pogranicza pedagogiki i psychologii, przesuwane jest uzasadnienie aktywności od ekonomicznie rozumianej produktywności jednostek z początków idei aktywnego starzenia się ku ich dobrostanowi i jakości życia.

Na koniec można zadać pytanie, czy to czasem narracja opiekuńcza nie jest tą bardziej cywilizowaną w rozumieniu powściągnięcia pragnień (formowania podmiotów społecznych), a także kurtuazyjnego prowadzenia racjonalnej dyskusji (opieka dla najbardziej potrzebujących w zamian za podjęcie przez wszystkich wysiłku aktywności)? A zarazem czy nie jest ona bardziej bezpośrednia, gdyż pozbawiona utopistycznego elementu tej pierwszej nie obiecuje rajy aktywnej starości dla wszystkich. Tylko czy uznanie, że tymi, którzy wymagają wsparcia, są ci najbardziej potrzebujący, nie cementuje aktualnych nierówności?

BIBLIOGRAFIA

- Bacchi Carol.** 2012. "Why study problematizations? Making politics visible". *Open Journal of Political Science* (2)/1: 1–8. <http://dx.doi.org/10.4236/ojps.2012.21001>.
- Barnett Clive.** 2015. "On problematization: Elaborations on a theme in «Late Foucault»". *nonsite.org* 16. <https://nonsite.org/on-problematization/> [dostęp: 23.10.2025].
- Barry Andrew, Thomas Osborne, Nikolas Rose** (red.). 1996. *Foucault and political reason. Liberalism, neo-liberalism and rationalities of government*. Chicago: University of Chicago Press.
- Biggs Simon, Jason L. Powell.** 2001. "A Foucauldian analysis of old age and the power of social welfare". *Journal of Aging & Social Policy* 12: 93–112. https://doi.org/10.1300/J031v12n02_06.
- Collier Stephen.** 2011. *Post-Soviet social. Neoliberalism, social modernity, biopolitics*. Princeton: Princeton University Press.
- Czyżewski Marek, Sergiusz Kowalski.** 1990. „Retoryka Wałęsy”. *Teksty Drugie: Teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4: 82–92.
- Diaz-Bone Reiner.** 2022. "What difference does Foucault's discourse analysis make? Why discourse analysis needs to be based on the concepts of historical epistemology". *Zeitschrift Für Diskursforschung* 2: 217–226. <http://doi.org/10.3262/ZFD2202217>.

- Dunn Elizabeth.** 2008. *Prywatyzując Polskę*. tłum. P. Sadura. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Duszczyk Maciej, Magdalena Lesińska, Kamil Matuszczyk.** 2019. *Upolitycznienie problemu starzenia się społeczeństwa w Polsce. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- van Dyk Silke, Stephan Lessenich, Tina Denninger, Anna Richter.** 2013. "The many meanings of «active ageing». Confronting public discourse with older people's stories". *Recherches sociologiques et anthropologiques* 44(1): 97–115.
- Esping-Andersen Gosta.** 2010. *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*. Warszawa: Difin.
- Foucault Michel.** 2010. *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault Michel.** 2012. *Narodziny biopolityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault Michel.** 2021. „Nie” dla kompromisów! Krytyka, estetyka, solidarność. Kraków: Wydawnictwo Ostrogi.
- Franczak Karol.** 2017. Instrumentalizacja kultury w powojennych i współczesnych dyskursach modernizacyjnych. W: *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*. D. Rancew-Sikora (red.). 151–182. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Hasmanová Marhánková Jaroslava.** 2011. "Leisure in old age: Disciplinary practices surrounding the discourse of active ageing". *International Journal of Aging and Later Life* 6(1): 5–32. <https://doi.org/10.3384/ijal.1652-8670.11615>.
- Horolets Anna.** 2006. *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym*. Kraków: Universitas.
- Jones Michael, Mark McBeth.** 2010. "A narrative policy framework: Clear enough to be wrong?". *The Policy Studies Journal* 2 (38): 329–353.
- Katz Stephen.** 1992. "Alarmist demography: Power, knowledge, and the elderly population". *Journal of Aging Studies* 6(3): 203–225. [https://doi.org/10.1016/0890-4065\(92\)90001-M](https://doi.org/10.1016/0890-4065(92)90001-M).
- Katz Stephen.** 2005. *Cultural aging. Life course, lifestyle, and senior worlds*. Toronto: University of Toronto Press. <https://doi.org/10.3138/9781442602083>.
- Kopytowska Monika, Łukasz Kumięga.** 2017. Krytyczna analiza dyskursu: Konteksty, problemy, kierunki rozwoju. W: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. M. Czyżewski (red.). 177–200. Warszawa: Wydawnictwo Sedno.
- Kościelniak Marcin.** 2024. *Aborcja i demokracja*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Lewicki Mikołaj.** 2018. *Przyszłość nie może się zacząć. Polski dyskurs transformacyjny w perspektywie teorii modernizacji i teorii czasu*. Warszawa: Scholar.
- Macgilchrist Felicitas.** 2021. "When discourse analysts tell stories: What do we «do» when we use narrative as a resource to critically analyse discourse?". *Critical Discourse Studies* 18(3): 387–403. <https://doi.org/10.1080/17405904.2020.1802767>.
- Mokrzan Michał.** 2019. *Klasa, kapitał i coaching w dobie późnego kapitalizmu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Nowicka-Franczak Magdalena.** 2017. *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Oręziak Lekadia.** 2021. *Prywatyzacja emerytur*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ostrowicka Helena.** 2023. *Problematyzacje*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Pawlowski Łukasz.** 2020. *Druga fala prywatyzacji Niezamierzone skutki rządów PiS*. Warszawa: Wydawnictwo Kultura Liberalna.

- Peisert Arkadiusz.** 2018. *Spółczesność obywateli? Obywatelskość w procesie cywilizowania*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Perek-Białas Joanna, Elżbieta Mysińska.** 2013. Indeks aktywnego starzenia się w ujęciu regionalnym. Ekspertyza dla Departamentu Polityki Senioralnej Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. https://senior.gov.pl/source/Ekspertyza%20regionalny%20indeks%20aktywnego%20starzenia_27.XI.2013.pdf [dostęp: 22.12.2024].
- Reisigl Martin.** 2021. “«Narrative!» I can’t hear that anymore’. A linguistic critique of an over-stretched umbrella term in cultural and social science studies, discussed with the example of the discourse on climate change”. *Critical Discourse Studies* 18(3): 368–386. <https://doi.org/10.1080/17405904.2020.1822897>.
- Rose Nikolas.** 2007. *The politics of life itself. Biomedicine, power, and subjectivity in the twenty-first century*. Princeton: Princeton University Press. <https://doi.org/10.1515/9781400827503>.
- Scheurich James J., Kathlyn McKenzie.** 2009. Metodologie Foucaulta. Archeologia i genealogia. tłum. P. Pluciński. W: *Metody badań jakościowych*. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.). 285–324. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stachowiak Jerzy.** 2020. „Czym jest psyche podwładnych dla jej znawców? Benjamin Lee Whorf, pojęcie sposobu rozpatrywania i problem uprzedmiotowienia”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 16(4): 18–41.
- Suwada Katarzyna.** 2011. „Norbert Elias i socjologia figuracyjna”. *Kultura i Społeczeństwo* 1(55): 63–80.
- Szatur-Jaworska Barbara.** 2016. *Polska polityka społeczna wobec starzenia się ludności w latach 1971–2013*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Vogl Joseph.** 2015. *Widmo kapitału*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Wacquant Loic.** 2012. “Three steps to a historical anthropology of actually existing neoliberalism”. *Social Anthropology/Anthropologie Sociale* 20(1): 66–79. <https://doi.org/10.1111/j.1469-8676.2011.00189.x>.
- Żukowski Maciej.** 2011. „Reformowanie systemu emerytalnego w Polsce”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu* 173: 167–180.

Analizowane dokumenty

- Program *Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+* (2008) [SP 2008].
- Rządowy Program na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych ASOS na lata 2012–2013 (2012) [ASOS 2012].
- Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej na lata 2014–2020 (2014) [ZDPS 2014].
- Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. BEZPIECZEŃSTWO – UCZESTNICTWO – SOLIDARNOŚĆ (2021) [BUS 2019].
- Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020 [SRKL 2020].
- Długookresowa Strategia rozwoju kraju Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności (2013) [DSR 2030].
- Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020 (2013) [SRKL 2013].
- Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą 2030) (2017) [SOR 2020].
- Strategia Rozwoju Kapitału ludzkiego 2030 (2020) [SRKL 2030].
- Program wieloletni na rzecz osób starszych *Aktywni +* na lata 2021–2025 [Aktywni+ 2020]

Iwona Młóżniak

**PROBLEMATISING AGEING: POLISH SENIOR POLICY
AND THE DISCURSIVE TRANSFORMATIONS OF NEOLIBERALISM**

Abstract

This article presents a study of Polish senior policy (ageing policy) documents from the perspective of postfoucauldian analysis of problematisation. Two main narratives have been distinguished: civilising and caring. The civilising narrative emphasises the need for activity and individual preventive actions, while the caring narrative places activity in the categories of care and support for older people.

Keywords: senior policy, active ageing, neoliberalism, problematisation